

Harcownik

NUMER 2

MAJ 2013

Harcerski PR

O co biega w JOTT?

Dlaczego folklor?

Zawisza Czarny

Wolność... wyboru

Czuwajcie!

Czy wiecie, że minęły już dwa lata od wydania pierwszego numeru *Harcownika*?! A wiecie może, co stało się z tym czasem pomiędzy? Mój mi gdzieś umknął. Może gra sobie teraz w karty, albo co gorsza siedzi w kasynie i przepuszcza moje cenne minuty, kiedy ja tu właśnie o nim piszę. Ale niech nie myśli, że jest taki cwany. Ja też znam jedną, nie ukrywam, dość trudną sztuczkę. Nazywa się „zatrzymaj chwilę”. Nauczę jej Was. Żeby sztuczka się udała, musicie postępować zgodnie z moim poleceniem, krok po korku. Jesteście gotowi? To teraz idźcie do kuchni, zaparzcie sobie dobrej, aromatycznej herbaty, a kiedy będzie już gotowa, usiądźcie wygodnie i oddajcie się miłej lekturze o nikim innym jak... o Was samych.

Niniejszy numer *Harcownika* poświęcony jest harmonii (nie mylić z instrumentem muzycznym). Być może wielu z Was zapyta: dlaczego, przecież nie jest to temat z pierwszych stron gazet, nie ma w nim krzty adrenaliny, skandalu, nie ma też wątku miłosnego.

No więc dlaczego? A może dlatego, że w naszym Hufcu nadszedł czas wyżej wspomnianej *h a r m o n i i*. Wspólną pracą osiągnęliśmy upragniony stan równowagi. Przekazujemy wiedzę, uczymy umiejętności, kształtujemy postawy.

Jestem pewna, że każdy zespół działający w naszym Hufcu realizuje te trzy, ważne aspekty naszego wychowania. Jeśli chcecie, sami się o tym przekonajcie. Pomyślcie o dowolnie wybranym przez Was zespole i odpowiedzcie na pytania – jaką wiedzę zdobywają członkowie danego zespołu, jakich uczą się umiejętności, nazwijcie postawy, nad którymi pracują. I jak? Zgodzicie się mną? Czas harmonii nadszedł wraz z nadejściem wiosny (kalendarzowej oczywiście) i mam nadzieję, że utrzyma się jak najdłużej.

pwd. Zuzanna Machalska

*Rozkaz Specjalny L.1/2013
„Na wniosek komendy przyznaje
Szczepowi 62 Mazowieckich Drużyn
Zuchowych i Harcerskich „SZANIEC”
im. Batalionu Harcerskiego „Zośka”
prawo posiadania Sztandaru
potwierdzone aktem Nadania
Sztandaru.”*
* * *

*1. Rajd Nocny Hufca ZHP Pruszków.
W nocy z 25 na 26 maja 2013 czeka
Was wielka przygoda, którą
przetrwają tylko dzielni i wytrwali.*
* * *

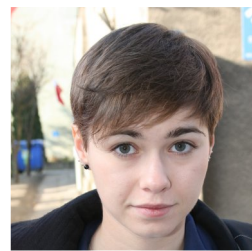
*11 maja 2013 Jamboree on the Trail!
A Ty jak go spędzasz?”*
* * *



PRZYJĘCIE SZTANDARU PRZEZ SZCZEP ZOŚKA

Harcerski PR, czyli o wewnętrznym wizerunku organizacji

Istnieją różne metody i techniki stosowane w PR wewnętrznym, jednak trzeba pamiętać żeby wybrać narzędzie właściwe do obecnych czasów i potrzeb dzieciaków.



PWD. PAULA MĘDRZYKOWSKA

Wizerunkiem organizacji określamy jej odbicie, które powstało w świadomości przedstawicieli różnych grup społecznych, wchodzących w skład mikro i makro otoczenia instytucji. Organizacje zazwyczaj kierują swoje działania mające poprawić wizerunek na zewnątrz – ku mediom, władzom samorządowym.

Nie można jednak osiągnąć pożądanego celu bez udziału najbliższego otoczenia, czyli członków organizacji, wolontariuszy, którzy stanowią ważny kanał komunikacji pomiędzy instytucją a otoczeniem zewnętrznym.

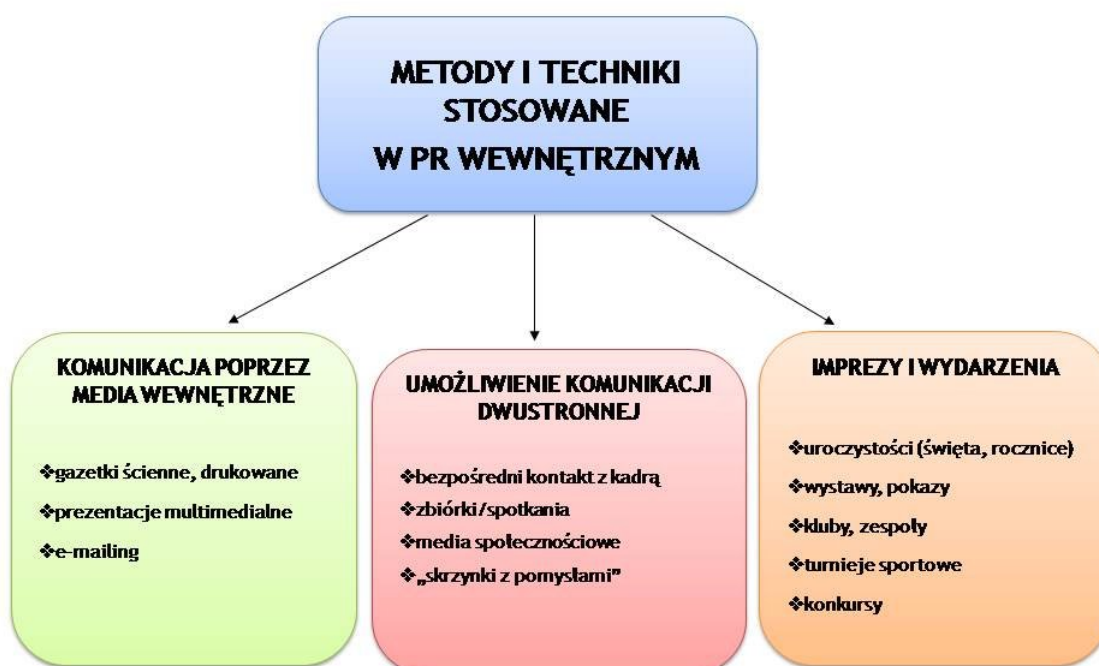
To zadowoleni zuchy czy harcerze dzielą się wrażeniami ze swoimi rodzinami, znajomymi. Ci najmłodszy, których jest najwięcej w ZHP mają największy wpływ na to, jak widzi nas społeczeństwo. Jak możemy kreować wizerunek wewnątrz organizacji? Jakich narzędzi użyć by właśnie w świadomości członków ZHP wykreować pożądaną obraz?

Istnieją różne metody i techniki stosowane w PR wewnętrznym, jednak trzeba pamiętać żeby wybrać odpowiednie narzędzie do obecnych czasów i potrzeb dzieciaków.

Schemat na dole strony przedstawia kilka pomysłów narzędzi stosowanych w Internal Public Relations, czyli w PR wewnętrznym.

O tworzeniu stron Internetowych

Jedną z najbardziej powszechnych metod promocji to tworzenie stron internetowych. Coraz częściej powstają strony www naszych zastępów, drużyn oraz szczepli. Ale czy zawarte w nich elementy są zgodne z założeniami GK? Nasza organizacja ma ściśle ustalone zasady określające minima stron www, które pomagają tworzyć spójny i trwały wizerunek Związku Harcerstwa Polskiego. Poniższe regulacje są wskazówkami, które pomogą Ci współtworzyć pożądaną obraz naszej organizacji.





MIASTECZKO "SZARYCH SZEREGÓW" TO PRZYKŁAD PR WEWNĘTRZNEGO

Uchwała GK ZHP nr 128/2008 z dnia 12 maja 2008 roku.

I. Strony Internetowe – regulacje ogólne

1. Wszystkie strony (serwisy, witryny itp.) internetowe jednostek organizacyjnych ZHP muszą spełniać wymagania niniejszych regulacji.

2. Na każdej stronie WWW w widocznym miejscu musi znaleźć się logo ZHP umieszczone zgodnie z zasadami jego publikacji oraz aktywny odnośnik do strony głównej ZHP.

3. Wszelkie znaki ZHP należy umieszczać na stronach w sposób, który precyzują zasady publikacji znaków ZHP.

4. Nie wolno publikować treści niezgodnych z prawem, niezgodnych z Prawem i Przyrzeczeniem Harcerskim oraz z dobrymi obyczajami, treści o charakterze politycznym, a w szczególności materiałów chronionych prawami autorskimi oraz danych osobowych o ile osoba publikująca nie dysponuje przewidzianych polskim prawem pozwoleń.

5. Zasady publikacji treści o charakterze reklamowym określa regulamin publikacji treści reklamowych w ZHP. - w opracowaniu.

6. Strona powinna być poprawnie wyświetlana we wszystkich wiodących przeglądarkach oraz w przeglądarkach z wyłączoną obsługą JavaScript i nie wyposażonych w plugin Flash. Należy unikać odstępstw od standardów wyznaczanych przez W3C.

7. Informacje zawarte na stronie powinny być czytelne, napisane zgodnie z normami językowymi oraz znajdować się w miejscach pozwalających na łatwe i intuicyjne ich odszukanie.

II. Minima zawartości serwisów WWW jednostek ZHP

1. Zastęp, patrol, drużyna, szczep:

1.1 Wymagane:

- pełna nazwę organizacji - "Związek Harcerstwa Polskiego" lub jej skrót literowy "ZHP" (pełna nazwa widoczna przynajmniej na stronie głównej);
- pełna nazwa jednostki wraz z przydziałem do jednostki nadrzędnej;
- logo ZHP oraz aktywny odnośnik do strony głównej ZHP;
- imię nazwisko, stopień prowadzącego jednostkę;
- miejsce działania (np. szkoła), adres, telefon;
- osoby odpowiedzialne za zawartość merytoryczną i obsługę techniczną serwisu;
- aktywny kontakt e-mail.

Więcej informacji na stronie:
<http://www.promocja.zhp.pl/minima-stron-www.html>

PWD. PAULA MĘDRZYKOWSKA



PATRYCJA PAWLIK

O co biega w JOTT?

Czemu by nie pójść na PKP i wsiąść do pierwszego lepszego pociągu? Pojechać do obcego nam miasta i np. zwiedzić je albo pojechać jeszcze dalej?

Jamboree On The Trail czyli Jamboree na szlaku, to coś, w czym może uczestniczyć każdy z nas, niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania, stopnia – dosłownie każdy kto jest harcerzem. **Co roku w drugą sobotę maja** skauci na całym świecie wyruszają „na szlak”, po to aby lepiej poznać otaczający świat, poczuć więź z innymi skautami i po prostu dobrze się bawić. Czy wędrując w ten dzień nie będzie milej gdy będziemy wiedzieli, że skauci na całym świecie także wędrują?

A jak spędzić JOTT? Tak na dobrą sprawę wcale nie trzeba robić całodzienniej długiej wędrowki, można wędrować na wiele sposobów. Może **opencaching**? U nas w Hufcu, grą tą interesuje się kilka osób i jest to świetna zabawa, a ponadto „keszy” w Pruszkowie i okolicach jest coraz więcej. Może więc warto wybrać się zastępem albo drużyną i wykorzystać to do współzawodnictwa zastępów?

Może coś bardziej harcerskiego? W naszych okolicach jest wiele harcerskich **miejsz pamięci**, można wybrać niektóre z nich i **przejsć się szlakiem** wyznaczonym przez siebie, zawsze można urozmaicić szlak przygotowując do niego zadania, a może każdy wybierze swoje miejsce i z tego zrobi wędrowkę? Można też skorzystać z Prawa Harcerskiego, przecież harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać! Może warto tego dnia popracować nad tym punktem.

Wędrowką nie jest tylko wędrowaniem pieszo, więc może **wędrowka rowerowa**? Warto poznać różne sposoby wędrowania, a ten może wydawać się ciekawszy, zawsze można po prostu pojechać przed siebie, a może zahaczyć o szlaki rowerowe? Mieszkamy blisko Warszawy, a właśnie na obrzeżach Warszawy jest całkiem sporo szlaków do przebycia.

A może jeszcze inaczej? Nie trzeba wcale uprawiać wędrowki fizycznie, może w tym dniu najlepszym dla was sposobem spędzenia tego dnia będzie **wędrowka intelektualna lub duchowa**? Można wyjść do ludzi, przeprowadzić **wywiady**, zrobić taki mini **happening** na dany temat albo wśród swoich ludzi przeprowadzić **dyskusję, sąd**, debatę na tematy związane z harcerstwem, skautingiem?

A może zupełnie na luzie? Czemu by nie pójść na PKP i wsiąść do pierwszego lepszego pociągu? Pojechać do obcego nam miasta i np. zwiedzić je albo pojechać jeszcze dalej?

To tylko kilka sposobów na spędzenie tego dnia, a przecież tak naprawdę, każdy mógłby wymyślić swój **własny sposób**. Po prostu gdy nadejdzie ten dzień wybrać się z drużyną, zastępem, innym harcerzem, a może samemu na wędrowkę? Wybór należy do was.

PATRYCJA PAWLIK



Dlaczego folklor?

*Wywiad z Komendantką Wiosennej Akcji Szkoleniowej,
phm. Kornelią Mędrzykowską.*

Z: Jesteśmy po pierwszym weekendzie Wiosennej Akcji Szkoleniowej "Folklor" - gdyby miała druhna jednym słowem opisać ten Zjazd to byłoby to słowo...

K: W jednym ciężko, ale mam dwa - zaplanowana imprezacja. Niedorzeczne, owszem, ale WAS 2013 po raz kolejny dał mi, jako instruktorowi nauczkę, że mimo wielkich starań nie wszystko można zaplanować:-) i wtedy niezbędna jest elastyczność i imprezacja:-)

Z: A jak druhnie pracuje się w kadrze gdzie mamy instruktorów, jak dobrze policzyłam, z pięciu Hufców?

K: Jeżeli chodzi o współpracę w MZKK - czujemy się już jak ze swoimi:-) jedna wielka "trzyhufcowa" rodzina:-) Jest to kolejna wspólna akcja dlatego w przypadku szkoleń pracuje nam się ze sobą lepiej niż z osobami z macierzystych Hufców :-) Osobami spoza MZKK są Maciek Berezka i Aga Łukawska. Agnieszka od początku wspiera nasze działania więc jest nasza:-) Maćka wychowaliśmy na własnej piersi - JAS 2010, więc także kontakty i praca kształtuje się dobrze... ale jak tu nie mieć problemów w takim babinie:-) dobrze, że Maciek i Wojtek mają czasem męskie wsparcie w postaci wykładowców.

Z: Dlaczego właściwie folklor? Co sprawiło, że



wybrała druhna ten motyw na obrzędowość Wiosennej Akcji Szkoleniowej?

K: W tradycji MZKK każda akcja szkoleniowa zabiera nas na wędrowkę w ciekawe zakątki świata. Jest to ponieważ element obrzędowy MZKK dlatego przy planowaniu WAS 2013 nie chciałam odchodzić od przyjętej tradycji i myślałam nad celem kolejnej wędrowki. Po dłuższych rozmyślaniach nad ciekawymi zakątkami świata, przeglądaniem albumów Marty Wojciechowskiej nie znalazłam miejsca które mnie urzekło na tyle by budować wokół niego obrzędowość kursu. Nie zaprzeczam, że się tym faktem zmartwiłam ale nagle wzięłam do ręki kubek

z herbatą i spojrzałam na podstawkę a na niej był motyw folkloru (kupione zostały przy okazji euro 2012) i pomyślałam a czemu nie – Cudze chwalicie a swego nie znacie....

Z: Jak według druhny odnajdują się w tym temacie kursanci?

K: Myślę, że obrzędowość im się spodobała. Wraz z kadrą przygotowaliśmy film na okazję rozpoczęcia kursu, który spotkał się z uśmiechami kursantów. Kadra stara się by elementy obrzędowości były wykorzystywane podczas zajęć i wychodzi im to bardzo naturalnie co też ułatwia kursantom utożsamianie się z obrzędowością. Jest to motyw kolorowy, mniej

lub bardziej znany dla większości i dzięki temu przyjemny.

Z: Czy na kursie mamy uczestników spoza Mazowsza?

K: Kursantami są harcerze z Hufców warszawskich i podwarszawskich więc ich obecnym miejscem zamieszkania zapewne jest Mazowsze jednak nie możemy wykluczyć, że znajdują się wśród słuchaczy WASu osoby np. z góralskimi korzeniami. Osobiście urodziłam się w Zambrowie, który w niektórych źródłach jest podawany jako teren przynależny do Kurpi:-) a akurat ten region reprezentuję z pionem, którym mam przyjemność się opiekować.

Z: Jakie inne regiony uczestnicy WAS'u mają okazję "zwiedzić"?

K: Uczestnicy Was podczas akcji zostali podporządkowani do 7 regionów - folklorów:-) góralski, kurpiowski, kaszubski, wielkopolski, krakowski, łowicki i jeszcze jeden :P

Kujawy!!

Z: Za kilkadziesiąt godzin zaczyna się kolejny Zjazd i kolejne zmagania kursantów, jakie wyzwania czekają ich na kolejnych Zjazdach?

K: Największym wyzwaniem dla uczestników będą rozmowy instruktorskie, które rozpoczną się już podczas 2 zjazdu. Zawsze jest to moment kluczowy - jest to dobra chwila dla kursantów by ocenić wraz z kadra kursu swoją postawę oraz możliwości. Innym wyzwaniem może być nauka tańców ludowych,

które każdy kurs będzie przedstawiał na balu końcowym...to może być wyczyn:-)

Z: Życzę więc kursantom powodzenia! A czego druhnie życzyć w ramach podziękowań za rozmowę?

K: Myślę, że dystansu - ponieważ bardzo angażuję się w akcję i już nie daję mi spać fakt czy wszystko będzie szło zgodnie z planem:-)

Z: Życzę więc dystansu i dalszej zaplanowanej improwizacji, bo jak mi się wydaje jest nieodłącznym elementem pracy z drugim człowiekiem.

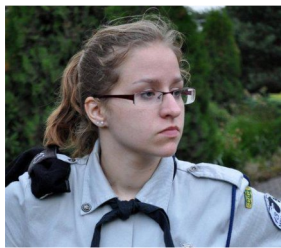
K: Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁA PWD ZUZANNA MACHALSKA



FOT. DAMIAN OCHTABIŃSKI

PION HARCERSKI KURSU DRUŻYNOWYCH



P.W.D. AGNIESZKA „GUSIA” JACHOWICZ

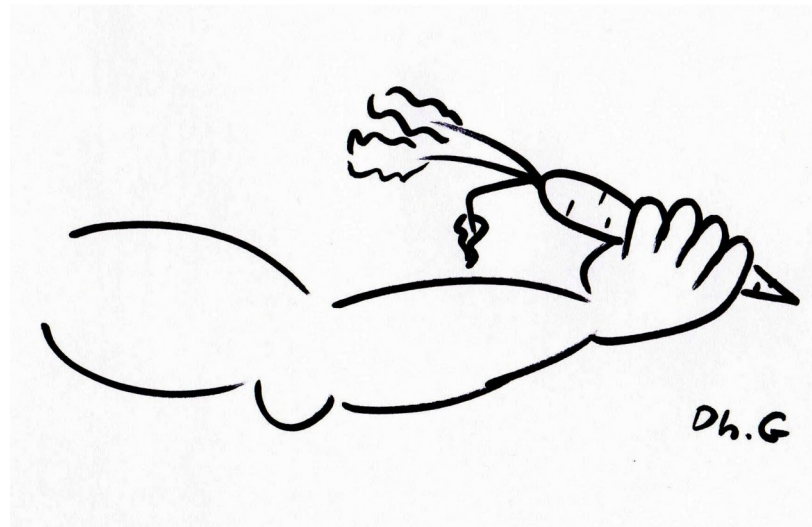
Pół żartem, pół serio – czyli Hufcowy Zespół ds. Wychowania Fizycznego

Powołanie Hufcowego Zespołu do spraw Wychowania Fizycznego, to pomysł spontaniczny, zabawny, ale też ... sensowny!

Jakiś czas temu wraz z druhną Patrycją Pawlik (SHDS) w żartach wyraziłyśmy chęć założenia takowego zespołu, jednak pomysł nasz nie spotkał się z aprobatą Członków Zespołu ds. Programowych. Postanowiłyśmy zatem zaprezentować naszą propozycję na forum kadry Hufca wysyłając doń maila. Wszyscy odebrali to jako najzwyklejszy żart i w prawdzie takim też był, aczkolwiek czyśto hipotetycznie zastanówmy się przez chwilę czy powołanie takiego zespołu miałoby rzeczywisty cel i sens bytu?

Żyjemy bowiem w czasach, w których tempo życia jest porównywalne do prędkości światła. Każdy z nas ma dużo zajęć, obowiązków, praca, szkoła, uczelnia i jeszcze do tego harcerstwo. Brak czasu - zupełny, a przygotowanie pożywczego, zdrowego posiłku w warunkach domowych, wymaga poświęcenia zdecydowanie większej ilości minut, niż stanie w kolejce i kupno czegoś ciepłego w sieciowym fast-foodzie.

Okey, ja wiem, że Polacy przywiązują dość spore znaczenie do swojego wyglądu i sporo czasu poświęcają na dbanie o swoją aparycję, ale to zazwyczaj dotyczy kobiet i ludzi bardziej, niż mniej do-



rosłych. A co z dziećmi i młodzieżą, czyli z zuchami i harcerzami? Przecież to właśnie z "wszechstronnie się rozwijającymi" młodymi ludźmi przyszło nam w harcerstwie pracować. Jak wiadomo, wiele się w tych młodych ludziach kształtuje, rozwija, to raz, a dwa, oni nie przywiązują aż takiej wagi do dbania o tuszę, czy wygląd, a co więcej mają szybszy metabolizm (dorastanie).

Hufcowy Zespół ds. (Diety i) Wychowania Fizycznego mógłby zająć się właśnie tym, aby u zuchów i harcerzy, ale nie tylko, propagować zdrowy styl życia, uprawianie sportów oraz zdrowe odżywianie! W końcu coraz więcej dzieciaków ma nadwagę czy cierpi na otyłość, co jest powodem nie tylko ich złego zdrowia fizycznego, ale także psychicznego (szczupli, bądź „normalni” rówieśnicy często się z nich wyśmiewają, dręczą ich itp.).

Zatem pytanie brzmi - czemu nie? Mi się wydaje, że program Zespołu byłby słuszny i potrzebny, tylko, wracając do wspomnianego już tempa życia, czy mamy w Hufcu możliwości kadrowe stworzyć jeszcze jeden zespół? I czy Szefem tego zespołu byłaby osoba kompetentna, mówiąc kolokwialnie „znająca się na rzeczy”? Proponuję, aby skupić się póki co na rozwoju i poprawnym funkcjonowaniu już istniejących zespołów, a Zespół ds. Diety i Wychowania Fizycznego cierpliwie poczeka na swoją kolej.

PS Polecam obejrzeć także „Misja Jamiego Oliviera: Ucz każde dziecko jak zdrowo się odżywiać” na:

http://www.ted.com/talks/jamie_oliver.html

P.W.D. AGNIESZKA „GUSIA” JACHOWICZ

Zawisza Czarny

Część pierwsza - Bagaż

Świetnie, ja pierwszy raz na Zawiasie, Piotrek pierwszy raz na żaglowcu. Naciskam: „Każda para rąk się przyda”. Dostaje odpowiedź: „To kiedy będziecie?”.

Jeszcze tylko trzy dni w starej firmie, potem tydzień wolnego i nowa praca, nowe wyzwania. Jest 3 września 2012 roku, dochodzi godzina 18.00. Do biura wchodzi dobry znajomy i na pytanie co u mnie, szczerze odpowiadam: „Nawet nie wiesz ile bym dała, żeby choć na chwilę wyrwać się z Warszawy” (całe lato w stolicy). Nie kończę jeszcze zdania, a z jego ust słyszę: „Jedź na Zawiasa, właśnie kompletują załogę szkietową, ktoś musi ściągnąć jacht z powrotem do Polski”.

Chwila poukładania myśli... no tak przecież ponad trzeci tydzień stoi w porcie po awarii silnika. Próbuje sobie przypomnieć gdzie... La Coruna, Hiszpania! Wybija 18.00, wychodzę z pracy. Po 30 minutach jestem już w domu i mimowolnie otwieram facebook'a S/y Zawisza Czarny. Czytam i nie wiele więcej się zastanawiając dzwonię do Piotrka: „Cześć Piotrek, wiesz jest taka sprawa...”. Na moje trzy, może cztery zdania słyszę w słuchawce pytanie: „Ile kasy musimy mieć na bilety?”. Podaję sumę. Na co pada odpowiedź: „Daj mi godzinę”. Wieczorem dostaje sms'a: „Mam pieniądze. Jedziemy.” Sama nie dowierzam. Czwartek, wymiana maili z CWM-em: „Szukamy jedynie

doświadczonych żeglarzy”. Świetnie, ja pierwszy raz na Zawiasie, Piotrek pierwszy raz na żaglowcu. Naciskam: „Każda para rąk się przyda”. Dostaje odpowiedź: „To kiedy będziecie?”. Jeszcze parę telefonów, szukanie sztormiaka, ładowanie aparatu. Późnym wieczorem kupuję bilety z przesiadką w Madrycie dla dwóch osób i już wiem, że nie ma odwrotu.



FOT. ZUZANNA MACHALSKA

W sobotę rano dogaduje transport do Modlina, musimy być na 4.00 w nocy na lotnisku. Po południu przyjeżdża Piotrek, w milczeniu pakujemy się, po pięć razy mierzymy i ważymy nasze bagaże, żeby przypadkiem nie musieć za nie dopłacać. Zbliża się 23.00. Proponuję Piotrkowi, żeby się zdrzemnął, na co słyszę: „I tak bym teraz nie zasnął”. Śmiejemy się, ale gdzieś w głębi jest ta niepokojąca nuta adrenaliny... bo właśnie spełnia się jedno z naszych najskrytszych marzeń...

ZUZANNA MACHALSKA
PIOTR TOMASZEWSKI



FOT. ZUZANNA MACHALSKA

Imiona głównych bohaterów nie zostały zmienione.

Wolność... wyboru - moje rozumienie metodyki wędrowniczej



Oczywiście Prawo Harcerskie nie jest jedynym elementem w metodyce wędrowniczej. Ważne są też stopnie harcerskie. Rozwijają one nas najbardziej.

Czuwaj!

Chciałbym dzisiaj przedstawić wam moje spojrzenie na metodykę wędrowniczą przez pryzmat moich doświadczeń w dosyć młodej drużynie wędrowniczej w naszym Hufcu. Metodyka opiera się na Prawie Harcerskim. Jednak ja rozumiem to bardziej jak coś, czym powinniśmy się kierować, a nie bezwzględnie głucho słuchać. Jesteśmy na etapie samorozwoju, pokonywania słabości i szukania miejsca w społeczeństwie. To nie jest tak ślepe trzymanie się zasad jak u harcerzy – teraz to MY podejmujemy decyzję, ustalamy nasze prawa i obowiązki. Prawo można dowolnie interpretować i powinniśmy o tym wiedzieć. Na przykład:

7. Harcerz jest zawsze pogodny – traktuję to bardziej jako radę niż prawo, a Wy?

8. Harcerz zawsze słucha się swoich przełożonych – czasami zdarza mi się nie zgadzać z przełożonymi albo pokłócić z nimi – ale zawsze uwzględniam ich racje.

Oczywiście Prawo Harcerskie nie jest jedynym elementem w metodyce wędrowniczej. Ważne są też stopnie harcerskie. Rozwijają one nas najbardziej.

Niektórych rzeczy nigdy bym nie zrobił jak napisanie tego artykułu (:D) ale zrobiłem – to w ramach walki ze słabościami. To jest chyba najważniejszy element próby. Nie byłoby jej otwierania, gdyby nie osoba, która by nas do niej zmotywowała. To może być każdy, ale najczęściej drużynowy. Niektórzy mówią, że w wędrowniczych drużynach jest to pierwszy z równych – w zupełności się zgadzam. Zostaje wybrany przez wszystkich i zajmuje się motywowaniem i organizowaniem zbiórek. Dla mnie w metodyce wędrowniczej najważniejsza jest właśnie WOLNOŚĆ WYBORU.

Ostatnią kwestią jaką poruszę to wędrownicza watra. Nigdy takowej nie przeżyłem (a bym bardzo chciał), a ze strzępków słyszałem, że to niesamowite przeżycie. Czekam jednak cierpliwie i gdy czegoś więcej się dowiem, to napiszę...

Pozdrawiam,

Leon



[HTTP://PRUSZKOW.ZHP.PL/](http://pruszkow.zhp.pl/)

Wydawca: Hufiec Pruszków Chorągwi Stołecznej ZHP. Redaktor naczelny: pwd Zuzanna Machalska
Kontakt: zuzmac@gmail.com. Adres: ul. Jasna 2, 05-804 Pruszków. Skład i łamanie: pwd Marcin Sikora.
Nakład kontrolowany

Szczep Harcerskich Drużyn Wodnych - Szczep Harcerskich Drużyn Sokolich - Szczep Im. Paderewskiego - Szczep "Wataha"
Szczep 62 MDHIZ "Szaniec" - Szczep 14 MDH - 3 GZ "Tęczowa Polana" - 3 DH "Puszcza" - 3 DSH "Uroczysko" - 8 PDH "Knieja"
13 MDSH "Kierunek Północ" - 13 MDH "Orleża" - 13 GZ - 29 MDH "Gniazdo" - 29 MDSH "Baszta"